

# Halina M, Bez s

W ogniu p&#322;on&#261; resztki twoich pustych s&#322;&#380;w, czasem  
bana&#322;, ci&#261;gle bana&#322; i wci&#261;&#380; powtarzasz si&  
i kocha&#263;, tak zwyczajnie kocha&#263;, chocia&#380; raz wys&#322;ucha  
Nic nie m&#380;w, tylko ta&#324;cz&#261;c przem&#380;w, prowad&#380;  
poprowad&#378; w rytmie naszych serc, bez slow.

Zamiast kropel deszczu, kapi&#261; p&#322;atki r&#380;, w ciszy prz  
pozbawionych sensu ju&#380; rozm&#380;w nadszed&#322; kres, chocia&#380;  
Jak kocha&#263;, tak zwyczajnie kocha&#263; i tak pi&#281;knie s&#322;ucha  
Nic nie m&#380;w, tylko ta&#324;cz&#261;c przem&#380;w, prowad&#380;  
poprowad&#378; w rytmie naszych serc, bez slow.

Kocha&#263;, tak zwyczajnie kocha&#263; i tak pi&#281;knie s&#322;ucha  
Nic nie m&#380;w, tylko ta&#324;cz&#261;c przem&#380;w, prowad&#380;  
poprowad&#378; w rytmie naszych serc, bez slow.

Poprowad&#378; w rytmie naszych serc i naszych dusz, bez slow.

Poprowad&#378; mnie ...